

Wiesław Caban
Lidia Michalska-Bracha
Instytut Historii
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Antoni Drążkiewicz (1830-1900) – powstaniec 1863 roku i pamiętnikarz *

Wokół biografii Drążkiewicza

Antoni Drążkiewicz – powstaniec 1863 roku i autor „Wspomnień czachowczyka z 1863 r.” - urodził się 20 sierpnia 1830 roku w Bodzentynie¹. Był synem Antoniego Drążkiewicza i Agnieszki z Pawlikiewiczów, którzy będąc mieszkańcami Bodzentyna posiadali gospodarstwo rolne i zajmowali się jednocześnie handlem zbożem². Było to typowe zajęcie dla mieszkańców małych miasteczek, którzy by móc utrzymać rodzinę trudnili się dwoma, trzema, a nawet czterema zawodami³.

Antoni Drążkiewicz, jak dowodzą akta Stanu Cywilnego, urodził się o godzinie 5 po południu. Imię otrzymał po ojcu, który w momencie narodzin syna liczył 50 lat (według innych danych 40 lat). Matka Antoniego, Agnieszka z Pawlikiewiczów była już wówczas kobietą czterdziestoletnią. Rodzicami chrzestnymi zostali mieszkańcy Bodzentyna: Karol Skurski oraz Anna Pałysiewiczowa. Antoni miał również dwóch starszych braci. Pierwszy z nich, Wojciech, urodził się w 1818 roku. W latach 1854-1873 był proboszczem i dziekanem w Opocznie. Drugi z braci, Feliks (1819-1847), również wybrał stan duchowny⁴.

Przyszły pamiętnikarz, jako najmłodszy z rodzeństwa, podjął naukę w szkołach średnich w Sandomierzu, w Kielcach i w Piotrkowie. Trudno jednoznacznie określić powody,

* Artykuł jest poszerzoną i zmienioną wersją publikacji: *Antoni Drążkiewicz i jego „Wspomnienia Czachowczyka z 1863 r.” w: Bodzentyn. Studia z dziejów miasta*, pod red. K. Brachy i B. Wojciechowskiej, Kielce 2005, s. 173-190.

¹ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Bodzentynie za lata 1810-1902, sygn. 24, k. 33, pozycja 99.

² A. Wołczyk, *Bodzentyn jako miasto i osada. Prawa miejskie, ich nabycie, utrata i próby odzyskania*, Bodzentyn 2007, s. 41-42.

³ W. Caban, *Badanie struktury społeczno-zawodowej mieszkańców miast Kielecczyzny w latach 1811–1862 w oparciu o akta stanu cywilnego*, w: *Miasteczka polskie w XIX i XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności*, pod red. R. Kołodziejczyka, Kielce 1992, s.169–188.

⁴ A. Wołczyk, *Bodzentyn jako*, s. 41.

dla których kilkakrotnie zmieniał miejsce nauki. Sam autor na kartach pamiętnika nie wiązał tego faktu z decyzjami podejmowanymi przez jego rodzinę, podkreślał także, że uczył się bardzo dobrze⁵. Na tej podstawie sądzić więc można, że przyczyną kolejnych zmian miejsca nauki mogły być podejrzenia o działalność patriotyczną, bądź też niestabilna sytuacja materialna rodziny i kierowanie się tańszymi kosztami utrzymania. W 1848 roku, po zakończonej edukacji w zakresie szkoły średniej, podjął Drażkiewicz pracę w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego i zamieszkał u swojego brata Wojciecha. W marcu 1857 roku został awansowany i przeniesiony do biura Rządu Gubernialnego w Radomiu, gdzie został zatrudniony jako adiunkt kasy funduszków emerytalnych. Tam też pracował do pierwszych dni kwietnia 1863 roku, kiedy to z grupą mieszkańców Radomia przyłączył się do oddziału Dionizego Czachowskiego, operującego w województwie sandomierskim. W działalność polityczną w latach 1861-1862 zaangażowana była znaczna grupa urzędników w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego. Do szczególnie aktywnych zaliczyć można Walerego Tomczyńskiego, który w powstaniu styczniowym pełnił funkcję sekretarza Mariana Langiewicza, później zaś był naczelnikiem cywilnym województwa sandomierskiego⁶. Z innych urzędników radomskich, którzy wzięli udział w powstaniu wymienić można ponadto Romana Pawłowskiego, Leona Orzechowskiego, Stanisława Radłowskiego, Aleksandra Bieńczyckiego, Michała Modzelewskiego i innych⁷.

Nie dysponujemy niestety informacjami o pracy zawodowej i życiu osobistym Drażkiewicza w latach poprzedzających wybuch styczniowej insurekcji. Najprawdopodobniej nie angażował się zbyt mocno w działalność polityczną w okresie manifestacji patriotycznych 1861 roku, skoro nie został odnotowany w zachowanych raportach policji radomskiej. Nie wspominał też na ten temat w swoim pamiętniku.

W pierwszych dniach kwietnia 1863 roku znalazł się w oddziale Dionizego Czachowskiego, początkowo z przeznaczeniem do grupy prowadzącej rozpoznanie, następnie przeniesiony został do sztabu dowódcy, jako sekretarz. Objęcie tej funkcji umożliwiło mu prowadzenie notatek z całego okresu pobytu w oddziale „krwawego starca”, jak często określano Czachowskiego. Sporządzone zapiski, mimo że spisywane przez Drażkiewicza nieregularnie, stały się w późniejszym czasie podstawą do opracowania „Wspomnień czachowczyka z 1863 r.”, uznawanych za jedno z najlepszych źródeł do dziejów kampanii

⁵ A. Drażkiewicz, *Wspomnienia czachowczyka z 1863 r.*, Lwów 1890, s.15.

⁶ W. Caban, *Urzednicy administracji państwowej a powstanie styczniowe. (Na przykładzie guberni radomskiej)*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, pod red. R. Czepulis–Rastenis, t. 5, Warszawa 1987, s. 145 – 172.

⁷ M. Maj, *Udział młodzieży radomskiej w powstaniu styczniowym*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. 2, 1971, s. 243.

Czachowskiego w województwie sandomierskim, z okresu od początku kwietnia do 11 czerwca 1863 r., do czasu rozsyпки oddziału pod Ratajami, leżącymi koło Wąchocka w ówczesnym powiecie opatowskim⁸.

Do kolejnego spotkania Drażkiewicza z Czachowskim doszło w Krakowie, gdzie pamiętnikarz pojawił się 17 czerwca 1863 roku. Początkowo obaj powstańcy utrzymywali bliskie kontakty, ostatecznie jednak właśnie w Krakowie ich drogi rozeszły się. Czachowski na nowo zorganizował oddział i przekroczył granicę Królestwa, po czym 6 listopada zginął w bitwie pod Wierchowiskami⁹. Dalszy zaś udział Drażkiewicza w powstaniu styczniowym związany był z oddziałem gen. Aleksandra Waligórskiego, do którego skierowany został przez władze galicyjskie z przeznaczeniem wkroczenia do województwa lubelskiego. Oddział ten stoczył 22 października 1863 roku nieudaną bitwę z wojskami rosyjskimi pod miejscowością Łązek w obwodzie zamojskim. Po dwumiesięcznym pobycie w Galicji Drażkiewicz w stopniu kapitana znalazł się w oddziale płk Lucjana Dąbrowskiego, który to oddział uległ rozsyponce 21 grudnia 1863 roku, po bitwie pod Bratoszowcem w obwodzie zamojskim¹⁰. Dość istotna w biografii Drażkiewicza wydaje się kwestia uzyskania przez niego stopnia kapitana, choć sprawa tego awansu jest z pewnością dość trudna do określenia. Na kartach pamiętnika brak jest niestety jakichkolwiek wzmianek na ten temat. Pewnych informacji dostarcza nam natomiast „Odpowiedź Antoniego Drażkiewicza na „Trzy dni w obozie Czachowskiego” Stanisława Jarmunda”, z 7 września 1892 roku, na podstawie której można sądzić, że awans ten otrzymał będąc jeszcze w oddziale Czachowskiego. Inną, bardziej prawdopodobną opinię przytoczył natomiast Stanisław Zieliński, który odnotował Drażkiewicza w stopniu kapitana dopiero podczas drugiej wyprawy powstańca w Lubelskie¹¹.

Kolejny okres w biografii Drażkiewicza związany był z emigracją, gdzie udał się bezpośrednio po wycofaniu z Galicji. Źródła odnotowują, że przebywał najpierw w Monachium i tam spotkał się z ks. Serafinem Szulcem, który przez pewien czas wypełniał obowiązki kapelana w oddziale Dionizego Czachowskiego, sam też był autorem wspomnień z okresu powstania styczniowego. Zapewne w Monachium obydwaj powstańcy mieli możliwość wspólnego przeanalizowania działań militarnych Czachowskiego. Do tego spotkania doszło najprawdopodobniej jeszcze przed 1866 rokiem, a zatem przed powstaniem

⁸ R. Pietrzykowski, *Dionizy Czachowski 1810-1863*, Warszawa 1983, s. 11, 277.

⁹ A. Drażkiewicz, *Wspomnienia*, s. 413; R. Pietrzykowski, *Dionizy Czachowski*, s. 291 i nn.

¹⁰ A. Drażkiewicz, *Wspomnienia*, s. 106, 115.

¹¹ S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864*, Rapperswil 1913, s.115.

pamiętników ks. Serafina Szulca, dla którego kontakt z Drążkiewiczem był bardzo przydatny dla uściślenia niektórych faktów z okresu powstania styczniowego¹².

Kolejnym etapem w emigracyjnym życiu Drążkiewicza była Szwajcaria, gdzie przebywał do 1869 roku. Nawiązane wówczas kontakty z emigracyjnym środowiskiem wpłynęły zapewne na decyzję Drążkiewicza o przekazaniu zapisem w testamencie specjalnie wydzielonego funduszu na rzecz Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, założonego w 1870 roku przez Władysława Platera i z inicjatywy Agatona Gillera. Ten wątek rapperswilskich związków Drążkiewicza należy z pewnością do mało znanych faktów w jego biografii. W dokumentacji źródłowej Muzeum, Drążkiewicz występuje w składzie członków Towarzystwa Muzeum Narodowego w Rapperswilu jako fundator, zapisany pod datą 1894 roku jako Anonim¹³.

Na podstawie corocznych sprawozdań z działalności Muzeum ustalić można, że Drążkiewicz przekazał fundusz zapisem w 1894 roku. Fundusz złożony został do Muzeum w walorach o wartości około 32 000 franków. Zgodnie z zapisem Drążkiewicza fundusz przeznaczony był na utrzymanie Muzeum oraz na stypendia dla uczącej się młodzieży, w tym, co ciekawe, dla osoby pochodzącej z Bodzentyna. Po śmierci Drążkiewicza stałą kwotę wypłacać miano również dożywotnie wdowie. Drążkiewicz oprócz testamentu zapisującego fundusz Muzeum, pozostawił także drugi testament we Lwowie. Wynikające z tego tytułu prawne komplikacje uregulowano dopiero rok po jego śmierci, w 1901 roku. Jak poświadczają źródła, w samym tylko 1901 roku, dochód roczny tego funduszu wyniósł 1 200 koron i z tej sumy wypłacono: tzw. „dożywocie wdowie” fundatora w wysokości 400 koron; stypendium dla uczącej się młodzieży – 300 koron; stypendium dla osoby pochodzącej z Bodzentyna – 200 koron oraz kwotę 300 koron na utrzymanie Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu. Kapitał tego funduszu w umieszczony został w listach Zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego¹⁴.

Na emigracji Antoni Drążkiewicz przebywał do 1869 roku. Następnie przybył do Galicji i na stałe zamieszkał we Lwowie. Stał się tym samym, podobnie jak inni emigranci powracający do Galicji na przełomie lat 60/70. XIX wieku, współtwórcą dość silnego lwowskiego środowiska uczestników powstania styczniowego. Ta fala wzmożonego napływu

¹² S. Szulc, *Pamiętniki kapelana*, w: A. Giller, *Polska w walce. Zbiór wspomnień i pamiętników z naszego wyjarzmienia*, Paryż 1868, s. 67–143.

¹³ *Sprawozdanie z Zarządu Muzeum Narodowego w Rapperswilu za rok 1900*, Paryż 1901, s. 4; *Sprawozdanie z Zarządu Muzeum Narodowego w Rapperswilu za rok 1901*, Paryż 1902, s. 4; *Sprawozdanie z Zarządu Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu za rok 1907*, Paryż 1908.

¹⁴ Biblioteka Polska w Paryżu, Papiery Józefa Gałęzowskiego (BPP, PJG), Rkps, sygn. akc. 2457.

wychodźców do kraju przypadła przede wszystkim na okres po wojnie francusko-pruskiej i spowodowana była zmieniającą się sytuacją polskiej emigracji we Francji. Trudno precyzyjnie określić ilu uczestników powstania styczniowego powracających z emigracji osiedliło się wówczas we Lwowie, ale z pewnością była to znacząca liczba. W gronie tym znajdowali się m. in.: Jan Stella-Sawicki, Józef Kajetan Janowski, Antoni Skotnicki, Adam Sapięha, Mateusza Gralewski, Tadeusz Żuliński, Stanisław Jarmund, Zygmunt Gawarecki, aż wreszcie też Antoni Drązkiewicz¹⁵. Pomocą materialną dla powracających emigrantów służyło założone we Lwowie w 1870 roku Towarzystwo Opieka Narodowa (TON), na czele którego stanął Walerian Podlewski, weteran 1831 roku, poseł na Sejm i członek Wydziału Krajowego. Tylko w pierwszym okresie swojej działalności udzieliło wsparcia i pomocy ponad 30 emigrantom¹⁶.

Drązkiewicz należał do członków TON, choć nie od początku istnienia tego Towarzystwa, a dopiero od lutego 1871 roku do końca działalności w 1874 roku¹⁷. Po kilkunastu latach pobytu we Lwowie, gdzie zatrudnił się jako kontroler przy administracji niestałych dochodów miejskich, wstąpił także do Towarzystwa Weteranów polskich z r. 1863. Drązkiewicz należał do grona pierwszych członków Towarzystwa, zapisanych pod datą 15 października 1887 roku. W wykazach członków Towarzystwa Weteranów polskich z r. 1863 nazwisko Drązkiewicza błędnie zapisywano jako – Drąszkiewicz. W aktach odnotowano również adres zamieszkania powstańca we Lwowie, na Rogatce Żółkiewskiej. Na liście członków, obok Drązkiewicza, znajdowali się m. in. znani we Lwowie powstańcy: Ksawery Gebhard, Aleksander Getritz, Bernard Goldmann, Artur Gołuchowski, Izidor Karlsbad, Wacław Koszczyc, Leonard Mężyński, Jan Stell-Sawicki, Leon Syroczyński¹⁸.

Towarzystwo Weteranów polskich z r. 1863 działało jedynie kilka miesięcy, ale już w 1888 roku, na jego podstawach, założono we Lwowie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego z r. 1863/64 (TWPUPP). Trudno jednoznacznie potwierdzić uczestnictwo Drązkiewicza w działalności ostatniego z wymienionych Towarzystw, gdyż w aktach archiwalnych brak jest deklaracji członkowskiej powstańca. Nie

¹⁵ L. Michalska-Bracha, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864-1939)*, Kielce 2011.

¹⁶ Tejże, „Opieka Narodowa” 1870-1874/5. Z działalności towarzystw weteranów 1863 r. we Lwowie w 2. poł. XIX w. (w świetle archiwów lwowskich), w: *Życie jest wszędzie. Ruchy społeczne w Polsce i Rosji do II wojny światowej*, pod red. A. Brus, Warszawa 2005, s. 245-265.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ L. Michalska-Bracha, *Materiały do działalności „Towarzystwa Weteranów polskich z r. 1863” w zbiorach Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie*, w: *Znani nieznanymi dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, t. 2, pod red. L. Michalskiej-Brachy, M. Przeniosło, Kielce 2009, s. 171-185.

występuje też jego nazwisko na dostępnej w archiwalnych zbiorach liście członków za lata 1888-1900. Pytanie, na ile Drażkiewicz angażował się w tym okresie w działalność dość prężnego środowiska weteranów powstania styczniowego we Lwowie, pozostaje bez szerszej odpowiedzi. Źródła nie notują bowiem jego znaczącej aktywności. O tych kwestiach wspominał też sam Justyn Sokulski, autor pierwszego biogramu powstańca napisanego w Polskim Słowniku Biograficznym. Sokulski opracowując życiorys Drażkiewicza opierał się w znacznym stopniu na ustnych relacjach przekazanych mu podczas pobytu we Lwowie przez profesora Mariana Tyrowicza oraz na informacjach, które historyk lwowski przysłał Sokulskiemu w korespondencji z lutego 1939 roku. Tyrowicz na prośbę Justyna Sokulskiego przeprowadzał w archiwach i bibliotekach lwowskich kwerendę dotyczącą uczestników powstania styczniowego, w tym m. in. na temat Antoniego Drażkiewicza. Udostępnił mu nawet odpis fragmentu rękopiśmiennych wspomnień Jana Stelli-Sawickiego, *Działania wojskowe w powstaniu 1863/64 r. Dodatek. Oddział Czachowskiego Dionizego*, jakie znajdowały się w zbiorach lwowskiego Ossolineum i dotyczyły aktywności Drażkiewicza pod dowództwem Czachowskiego. Sokulski opierał się także na materiałach biograficznych Edwarda Maliszewskiego ze zbiorów w Rapperswilu¹⁹.

Podobnego zdania na temat miejsca i roli Drażkiewicza w lwowskim środowisku był również Marian Tyrowicz, który w listach do Sokulskiego z lutego 1939 roku pisał, że Drażkiewicz nie brał czynnego udziału w życiu publicznym i organizacyjnym ówczesnego Lwowa²⁰. Wiemy natomiast, że o powstańcu nie zapomniano podczas przygotowywanej we Lwowie w 1913 roku wystawie pamiątek, w związku z jubileuszem 50-lecia powstania styczniowego. Potwierdza to zachowany w archiwum lwowskim notes z wykazem not biograficznych i fotografii powstańców, w tym zdjęcia Drażkiewicza z pracowni fotograficznej W. Rzewuskiego w Krakowie, pochodzącego ze znanej kolekcji Jarosława Pieniążka²¹.

Antoni Drażkiewicz ze Lwowem związany był do końca życia. Zmarł 7 sierpnia 1900 roku, jak ustalił Justyn Sokulski na podstawie relacji Mariana Tyrowicza. Jak już wcześniej wspomniano lwowski historyk prowadził zresztą dla Sokulskiego kwerendę archiwalną na temat postaci Drażkiewicza. W konsekwencji dotarł do ksiąg zmarłych osób pochowanych na

¹⁹ J. Sokulski, *Drażkiewicz Antoni*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Kraków 1939, s.362-363; Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU), Rkps, Papiery Justyna Sokulskiego, sygn. 6655, k. 53-54, list Mariana Tyrowicza do Justyna Sokulskiego, Lwów 18. 02. 1939 r.

²⁰ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (CPHAUL), zesp. 195, inw. 1, sygn. 61, k. 1, 3; sygn. 62, k. 1-165; sygn. 63, k. 1-48; BPAU, Rkps, Papiery Justyna Sokulskiego, sygn. 6655, k. 53.

²¹ CPHAUL, zesp. 102, inw. 1, sygn. 30.

cmentarzu Łyczakowskim, co pomogło mu także w odnalezieniu mogiły Drażkiewicza. Jak sam pisał w liście do Sokulskiego na Łyczakowie, poza wzgórzem powstańców 1863 roku, odnalazł dwa groby, na których widniało nazwisko Antoniego Drażkiewicza. W pierwszym przypadku chodziło o zmarłego w dniu 27 marca 1895 roku 80-letniego mężczyznę, w drugim natomiast o 69-letniego powstańca, którego zgon nastąpił 7 sierpnia 1900 roku. Tyrowicz korespondując z Sokulskim nie był pewien, który z wymienionych jest poszukiwanym przez Sokulskiego powstańcem styczniowym. Ubolewał nawet, że w rękopiśmiennych i drukowanych almanachach powstańców 1863 roku brak jest wzmianek na temat Antoniego Drażkiewicza. Zalecał więc Sokulskiemu dalszą kwerendę w prasie lwowskiej, w tym w „Gazecie Narodowej” i w „Dzienniku Polskim”, gdzie wiele wniesć mogła lektura nekrologów. Co ciekawe, miejsca pochówku powstańca nie odnotowuje na cmentarzu Łyczakowskim Stanisław Nicieja. Nazwisko Antoniego Drażkiewicza nie występuje również w: „Spisie zmarłych uczestników powstania w roku 1863/4, odpisanym z księgi spisanej przez inż. Tadeusza Sauczeya”, który obejmuje pochówki powstańców 1863 roku na wszystkich cmentarzach lwowskich oraz w spisach sporządzanych w okresie międzywojennym przez Józefa Białynię-Chołodeckiego²².

Wspomnienia Drażkiewicza

Antoni Drażkiewicz zapisał się na trwałe w dziejach lwowskiego środowiska weteranów powstania styczniowego wydaniem w 1890 roku głośnych i szeroko komentowanych pamiętników: „Wspomnienia czachowczyka z 1863 r.”. Okres lwowski stał się więc dla powstańca czasem spisywania pamiętników, które ostatecznie ukończył 21 marca 1890 roku. Przystępując do tych czynności podkreślił na kartach wspomnień, że spisał je „aby ulżyć sumieniu swemu oddając piórem nieudolnym hołd pamięci winnej prochom moich bohaterskich towarzyszy broni z r. 1863-4 i wiekopomnej sławy wodza naszego, skoro widziałem, że nikt wprawniejszy ode mnie tego się nie podjął. Rzucam na ostatku ten szelązek mój wdowi do skarbnicy dziejopisarstwa narodowego, w nadziei: że wielce uczeni nasi, urzędowi historycy, zajmą się dziejami najżywoźniejszymi dla narodu Polskiego jakimi są niezaprzeczenie jego ruchy zbrojne, zamiast marnować swe zdolności na wyszukiwanie

²² BPAU, Rkps, Papiery Justyna Sokulskiego, sygn. 6655, k. 53; S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1989; CPHAU, zesp. 195, inw. 1, sygn. 59; J. Białynia-Chołodecki, *Cmentarzyska i groby naszych bohaterów z lat 1794-1864 na terenie Wschodniej Małopolski*, Lwów 1928, passim.

drobiazgów z zamierzchłej przeszłości, które mają chyba służyć za zabawkę dla nauki, lecz naprawdę nikomu korzyść nie przynoszą, a tem mniej ogółowi naszemu, spragnionemu wiedzy patriotycznej, co prawda – owocu zakazanego, ale życie mu wracającego”²³.

Drażkiewicz, dysponując zapiskami z okresu powstania styczniowego, do przygotowania ostatecznej redakcji tekstu pamiętnika przystąpił najprawdopodobniej pod koniec lat 80-tych. W atmosferze zbliżającej się 25 rocznicy powstania styczniowego coraz częściej wzywano do gromadzenia dokumentów z 1863 roku i spisywania relacji przez uczestników wydarzeń, a wstępnym tomem: „Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864” z 1888 roku zainaugurowano we Lwowie kilkutomową edycję dokumentów i wspomnień powstańczych²⁴. Wydaje się, że Drażkiewicz, podobnie jak wielu innych powstańców zamieszkałych we Lwowie i w innych ośrodkach galicyjskich, nie mógł pozostać obojętnym na podejmowane akcje, wzywające do gromadzenia i publikowania wspomnień oraz materiałów źródłowych z okresu powstania styczniowego. Takie inicjatywy pojawiały się przede wszystkim w środowisku samych weteranów 1863 roku, w związku z kolejnymi rocznicami wydarzeń 1863-1864. „Historia tej walki musi być jednak spisana, bo wróg nasz nie przestaje o tym myśleć, aby zebrać to wszystko, co swe usprawiedliwienie powiedzieć o niej może i co rolę jego w tej walce czyni mniej nieludzką. Dlatego też przedsięwzięliśmy trud zebrania rozrzuconych po kraju i niełatwych do zdobycia pamiątek z bolesnej epoki naszego narodowego życia, z czasem ostatniego powstania”, podkreślano w jednym z tomów rocznicowego wydawnictwa przygotowywanego w kręgu takich postaci, jak m. in. Jan Stella-Sawicki, Józef Kajetan Janowski, Antoni Skotnicki²⁵.

Wspomnienia Drażkiewicza opublikowano w znanej lwowskiej oficynie wydawniczej Władysława Gubrynowicza i Władysława Schmidta. Księgarnia ta działała w latach 1868-1939 i należała w tym czasie do największych i najbardziej znanych oficyn lwowskich. W swojej ofercie posiadała znaczną ilość wydawnictw historycznych. Wydawała katalogi własnych publikacji z reklamami oraz prowadziła w latach 1882-1914 płatną wypożyczalnię książek. Księgarnia publikowała również katalogi tematyczne, m. in. wykaz książek dotyczących powstania styczniowego, znajdujących się w ofercie firmy w 1913 roku. Oficyna anonsowała wówczas 203 tytuły z tej tematyki, wśród nich znajdował się również pamiętnik

²³ A. Drażkiewicz, *Wspomnienia*, s. 439-440.

²⁴ *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864*, t. 1-5, Lwów 1888-1894.

²⁵ Tamże, t. 3, Lwów 1890, s. V; *Księga pamiątkowa 25-letniej rocznicy powstania styczniowego*, Lwów 1888, przedmowa; L. Michalska-Bracha, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty*, passim.

Antoniego Drązkiewicza²⁶. Sam Władysław Gubrynowicz miał zresztą za sobą powstańczą biografię, zaangażowany był w pracach organizacji narodowej na terenie Warszawy, a następnie we Lwowie²⁷.

Pamiętniki Drązkiewicza wywołały liczne kontrowersje i ożywioną polemikę w gronie byłych powstańców, która trwała przez kilka najbliższych lat od ukazania się dzieła. Początkowo sprawę tę podejmowano na zebraniach lwowskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego z r. 1863/4. Z czasem jej zasięg stał się szerszy i odbił się echem na łamach „Kuriera Lwowskiego” oraz w jego dodatku literackim i „Gazecie Narodowej”²⁸. W dyskusji brali udział przede wszystkim byli powstańcy z oddziału Czachowskiego, którzy refleksje Drązkiewicza oceniali pozytywnie. Jeden z nich napisał na łamach „Kuriera Lwowskiego”: „Mnóstwo nieznanych, a prawdziwie do głębi duszy wzruszających szczegółów jest tu nagromadzonych, tak dla historyka, jak wojskowego oraz i dla szerszej publiczności, ciekawej wiedzy jednego z najświetniejszych momentów styczniowego powstania”²⁹. Dla pozostałych pamiętniki były przyczyną ostrej krytyki. W gronie opiniującym wspomnienia Drązkiewicza wymienić należy:

1. Stanisław Jarmund, komisarz powstańczy Rządu Narodowego, od 14 października 1892 roku członek czynny TWPUPP i autor wspomnień z okresu krótkiego pobytu w oddziale Czachowskiego. Po powstaniu styczniowym przebywał na emigracji w Paryżu. W 1869 roku, po powrocie do Galicji, osiadł we Lwowie, gdzie w 1874 roku powierzono mu m. in. stanowisko inżyniera w Wydziale Krajowym oraz w zarządzie kolei arcyksięcia Albrechta³⁰;

²⁶ CPHAUL, zesp. 82, inw. 1, sygn. 17, k. 130-141 - *Rok 1863*. Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Syna, Lwów b.r.w., s. 3-16; M. Konopka, *Ruch księgarsko-wydawniczy Lwowa w latach autonomii*, w: *Kraków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. IV, pod red. J. Jarowieckiego, Kraków 1999, s. 24-31; S. Skórka, „*Biblioteka Polska*” – wydawnictwo seryjne lwowskiej księgarni Władysława Gubrynowicza i Władysława Schmidta (1875-1895), w: tamże, s. 94-107.

²⁷ J. Białynia Chołodecki, *Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków*, Lwów 1913, s. 227-228.

²⁸ „*Kurier Lwowski*” 1892, nr 22, nr 33, nr 35 (dodatek literacki); *Odpowiedź Antoniego Drązkiewicza na „Trzy dni w obozie Czachowskiego” Stanisława Jarmunda*, Lwów 7. IX. 1892 r. (druk samoistny); *Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania z r. 1863-4 sprawozdanie z działalności*, „*Kurier Lwowski*” 1893, dodatek do nr 24 z 23 stycznia, s. 2; CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 14 - *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego z r. 1863/4 za rok 1893*, Lwów 1894, s. 5.

²⁹ Na fragment ten zamieszczony w „*Kurierze Lwowskim*” 1890, nr 184 z 5 lipca, powołał się Drązkiewicz w odpowiedzi na krytykę Jarmunda. Por.: *Odpowiedź Antoniego Drązkiewicza na „Trzy dni w obozie Czachowskiego” Stanisława Jarmunda*, Lwów 7. IX. 1892 r. (druk samoistny).

³⁰ S. Jarmund, *Trzy dni w obozie Czachowskiego*, „*Kurier Lwowski*” 1892, nr 22, 33-35 (Dodatek literacki), cyt. za: *Odpowiedź Antoniego Drązkiewicza na „Trzy dni w obozie Czachowskiego” Stanisława Jarmunda*, Lwów 7. IX. 1892 r. (druk samoistny); Por.: M. Tyrowicz, *Jarmund Stanisław (1824-1904)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t.10, Wrocław – Warszawa - Kraków 1962, s. 623-625.

2. Izydor Karlsbad, delegat lwowskiej Delegacji TWPUPP i urzędnik Banku Hipotecznego we Lwowie;
3. Karol Kalita, dowódca oddziału powstańczego w rejonie Gór Świętokrzyskich w ostatniej fazie walki, Delegat lwowskiej Delegacji TWPUPP i kasjer w Zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie, w 1913 roku z inicjatywy Izydora Karlsbada, mianowany członkiem honorowym TWPUPP;
4. Edward Webersfeld, członek czynny TWPUPP, urzędnik lwowskiego Magistratu, reżyser, dyrektor teatru, w powstaniu 1863 roku walczył pod Miechowem, brał udział w kampaniach Czachowskiego i Aleksandra Waligórskiego.

Antoniemu Drązkiewiczowi zarzucano niejasności, niedokładności, a nawet „napaść” na uczestników powstania. Przy czym zwracano uwagę na przesadne uwypuklenie przez autora swoich zasług w powstaniu 1863 roku, które podkreślano w liście do Walnego Zgromadzenia TWPUPP, nie były dotąd nikomu znane³¹. Kontrowersje wzbudziła też sprawa samej nominacji Drązkiewicza na stopień kapitana. Pojawiły się również ostrzejsze głosy dowodzące, że Drązkiewicz pomniejszył w pamiętniku rolę Dionizego Czachowskiego.

Niektórzy z przedstawicieli lwowskiego środowiska weteranów 1863 roku powątpiewali w prawdziwość autorstwa wspomnień. Zarzucali Drązkiewiczowi, że był jedynie źródłem informacji o wydarzeniach z okresu powstania, a stroną literacką dzieła zajął się jego przyjaciel, literat i były powstaniec-Wacław Koszczyk. Wacław Włodzko (Koszczyk)-(1832-1904), pochodził z rodziny właścicieli ziemskich, nauki pobierał w Petersburgu, gdzie uzyskał wykształcenie wojskowe, brał udział w powstaniu na Litwie. Następnie przebywał na emigracji, a od 1870 roku na Wschodzie, m. in. pracował jako inżynier drogowy w Stambule. Osiadłszy na stałe we Lwowie zajął się działalnością literacką, publikował na łamach „Ruchu Literackiego”, „Dziennika Polskiego”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Wieńca”, „Gazety Narodowej”. Był autorem licznych powieści i wspomnień o tematyce 1863 roku. Zmarł we Lwowie 8 kwietnia 1904 roku, pośmiertnie upamiętniony przez weteranów na posiedzeniu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego z r. 1863/1864³².

Koszczyka niektórzy uważali za faktycznego, choć „skrytego”, autora „Wspomnień czachowczyka z 1863 r. ”. Zwrócili na ten fakt uwagę członkowie TWPUPP (m. in. Ignacy

³¹ *Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania z r. 1863-4 sprawozdanie z działalności*, „Kurier Lwowski” 1893, dodatek do nr 24 z 23 stycznia, s. 2; CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 84, List członków TWPUPP do Walnego Zgromadzenia Towarzystwa, Lwów, styczeń 1893 r., k. 34.

³² J. Detko, *Koszczyk Wacław (1831-1904)*, w: *PSB*, t. 14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968-1969, s. 371-373.

Olszewski, Władysław Wagner, Aleksander Biencycki, Izidor Karlsbad, Edward Webersfeld), którzy w styczniu 1893 roku wystosowali list do Walnego Zgromadzenia Towarzystwa, z prośbą o publiczne wystąpienie w tej sprawie: „Rzeczywistym jednak autorem tego pisma, wedle własnego przyznania, które licznymi świadectwami udowodnionymi być może jest p. Waław Koszczyc, a Drązkiewicz użyczył mu tylko nazwiska i dostarczył dane, na których p. Koszczyc oparł swoje opowiadanie”, zauważali w korespondencji³³. Być może do takiej interpretacji autorstwa wspomnień przyczynił się trochę sam Antoni Drązkiewicz, który w końcowej części wspomnień przyznawał ze szczerością że „W pawie piórka stroić się też nie myślę: owóz nie będąc człowiekiem pióra, uprosiłem kolegów broni i niem wprawniej władających, aby mi w literackim obrobieniu niniejszych wspomnień dopomogli po bratersku”, dalej zapewniając jednak, że „(...) co do części historycznej, gdzie sam byłem czynny, to wszystko zebrałem z mej pamięci i ułożyłem, nie uciekając się do pomocy niczyjej(...)”³⁴.

Byłych powstańców z oddziału Czachowskiego oburzył również fakt, że Koszczyc zamieścił dodatkowo na łamach „Kuriera Lwowskiego” notę propagującą książkę Drązkiewicza³⁵. Pamiętać trzeba, że redakcja pisma odmówiła Drązkiewiczowi opublikowania jego odpowiedzi na zarzuty Stanisława Jarmunda i w efekcie musiał wydać je własnym sumptem³⁶.

Na Zjeździe TWPUPP we Lwowie 22 stycznia 1893 roku postulowali by Walne Zgromadzenie napiętnowało odpowiedź Drązkiewicza oraz by powołano specjalną komisję do rozstrzygnięcia sprawy wspomnień. Niektórzy członkowie TWPUPP domagali się nawet moralnego potępienia przynależności Koszczycy i Drązkiewicza do Towarzystwa³⁷. W konsekwencji przyjęto wyłącznie drugi wniosek i „Wspomnienia” określone przez Wydział TWPUPP „jako przynoszące ujmę pamięci ś. p. generała Czachowskiego”, poddane zostały gruntownej ocenie specjalnej komisji powołanej w styczniu 1893 roku. W jej składzie znaleźli się członkowie TWPUPP:

³³ *Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania z r. 1863-4 sprawozdanie z działalności*, „Kurier Lwowski” 1893, dodatek do nr 24 z 23 stycznia, s. 2; CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 84, List członków TWPUPP, k. 34.

³⁴ A. Drązkiewicz, *Wspomnienia*, s. 438-439.

³⁵ *Towarzystwo Wzajemnej*, „Kurier Lwowski” 1893, dodatek do nr 24 z 23 stycznia, s. 2.

³⁶ *Odpowiedź Antoniego Drązkiewicza na „Trzy dni w obozie Czachowskiego” Stanisława Jarmunda*, Lwów 7. IX. 1892 r. (druk samoistny).

³⁷ CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 84, k. 34, List członków TWPUPP, k. 34.

1. Henryk Czaplicki, członek struktur podziemnego państwa w województwie krakowskim, inżynier Wydziału Krajowego we Lwowie;
2. Ludwik Kubala, lwowski historyk;
3. Platon Kostecki, literat i publicysta;
4. Gustaw Reutt, adiutant Mariana Langiewicza, dyrektor Oddziału Technicznego Wydziału Krajowego we Lwowie. W końcowej uchwale Zgromadzenie pominęło zresztą świadomie nazwisko Koszczyca, kierując swoje uwagi wyłącznie pod adresem Drażkiewicza³⁸.

Wacław Koszczyk, w liście z 8 lutego 1893 roku, stanowczo negował przypisywane mu autorstwa „Wspomnień czachowczyka z 1863 r.”. Zaprzeczał także, by wraz z Antonim Drażkiewiczem napisał replikę na „Trzy dni w obozie Czachowskiego” Stanisława Jarmunda choć, jak poświadczał Edward Webersfeld, Koszczyk przyznał się przed nim do autorstwa tego pamfletu³⁹. Weterani zwracali także uwagę, że tekst repliki rozesłany został przez autorów do polskich kółek emigracyjnych w Europie i Ameryce. Od TWPUPP oczekiwano zatem podobnej reakcji, by w ten sam sposób rozpropagować w środowiskach emigracyjnych odmienną interpretację sporu i wyniki działalności komisji. Z wnioskiem takim wystąpił do Zgromadzenia Józef Leniecki. W powstaniu brał udział w kampanii Antoniego Jeziorańskiego, Mariana Langiewicza, walczył m.in. pod Małogoszczem, Grochowiskami, Pieskową Skałą, Kobylanką⁴⁰.

Wacław Koszczyk nie mógł się pogodzić z zaistniałą sytuacją. Różnie też oceniano jego postawę jak również prace, które wyszły spod jego pióra. Roman Czaplicki, autor noty pośmiertnej Koszczyca podkreślał, że „Była to dusza wzniosła-umysł niezmiernie ruchliwy - Myśl wskrzeszenia Polski nie opuszczała go ani na chwilę, bolał a nawet widziałem go nieraz płaczącego nad upadkiem narodu”. Doceniano jego powieść „Wybrańcy losu”, ale już Benedykt Dybowski krytykował pracę o Zygmuncie Sierakowskim. Książka Koszczyca o Sierakowskim do dziś jest doceniana przez historyków powstania styczniowego z uwagi na wiele istotnych danych dotyczących przywódcy powstania na Żmudzi⁴¹. Nie wszyscy jednak

³⁸ Tamże, sprawa 14, *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa*, s. 5; „Kurier Lwowski” 1893, dodatek do nr 24 z 23 stycznia, s. 2.

³⁹ CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 84, k. 33.

⁴⁰ „Kurier Lwowski” 1893, dodatek do nr 24 z 23 stycznia, s. 2; J. Białynia-Chołoddecki, *Pamiętnik powstania styczniowego*, s. 280.

⁴¹ R. Czaplicki, *Wacław Koszczyk*, „Słowo Polskie” 1904, nr 175 z 13 kwietnia, s. 4. *Zygmunt Sierakowski naczelny wódz Żmudzi w r. 1863*, Lwów 1891; W. Karbowski, *Kampania Z. Dołęgi-Sierakowskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, R. 14, 1968, nr 2.

odnosili się do piśmiennictwa Koszczyca krytycznie. Z pewnością podlegało ono też różnorodnej ocenie w lwowskim środowisku weteranów. Pozytywnie wyrażał się Bronisław Szwarce pisząc o tym w liście do Dyrekcji Instytucji Czci i Chleba w Paryżu z prośbą o pomoc materialną dla żyjącego w nędzy Koszczyca⁴².

Wacław Koszczyk w jednym ze swoich listów z lutego 1893 roku winą za całe zamieszanie wokół autorstwa pracy Drażkiewicza i repliki obciążył Stanisława Jarmunda. Twierdził, że z jego powodu niesłusznie uczyniono „ze sporu czysto literackiego sprawę publiczną, równą zdradzie patriotycznej”. Koszczyk przytaczał w swojej obronie nawet fragment listu, jaki otrzymał 9 września 1892 roku od Stanisława Jarmunda, w którym ten wprost potwierdzał znikomy jego udział w przygotowaniu dzieła Drażkiewicza. „Podobnież pan kochany panie Wacławie wyglądał trochę tę jego ramotę-przyjmijcie więc jeden exemplarz na pamiątkę od szczerze Was kochającego Jarmunda”, podkreślał. Niestety nie dysponujemy oryginałem listu, a jedynie informacją o nim sygnowaną przez Koszczyca⁴³. Jarmund też, będąc uczestnikiem wydarzeń rozgrywających się w połowie kwietnia 1863 roku w oddziale Czachowskiego, w istocie skierował pod adresem Drażkiewicza najmocniejsze słowa krytyki. W rzekomym liście skierowanym do Koszczyca 9 września 1892 roku podkreślał, że sam napisał „małe wspomnienie z czasów powstania chcąc się obronić od najniesłuszniejszej napaści jakiegoś p. Drażkiewicza, którego jak żyję nie widziałem.”⁴⁴ Swoje wspomnienia z obozu Czachowskiego i z okresu pobytu w Galicji w 1863 roku publikował zarówno na łamach „Kuriera Lwowskiego”, jak i własnym nakładem w postaci samoistnego wydania w 1893 roku⁴⁵. W tych ostatnich, powołując się na postulat prawdy historycznej, podejmował próby wyjaśniania nieścisłości dotyczących wydarzeń 1863 roku, które jego zdaniem znalazły się we wspomnieniach Jana Stelli-Sawickiego⁴⁶.

Przekazy obydwu powstańców, Drażkiewicza i Jarmunda, znacznie różniły się od siebie m. in. co do wypadków z okresu nominacji Dionizego Czachowskiego na naczelnika

⁴² BPP, Instytucja Czci i Chleba, sygn. 754, k. 783 a – 783 j.

⁴³ CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 84, k. 33, 47, list Wacława Koszczyca, Lwów 8 lutego 1893 r.; *Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego z r. 1863/4. Sprawozdanie z działalności*, „Kurier Lwowski” 1893, dodatek do nr 24 z 23 stycznia, s. 2.

⁴⁴ CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 84, k. 33.

⁴⁵ S. Jarmund, *Trzy dni w obozie*; tenże, *Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863*, Lwów 1893; tenże, *W obozie Czachowskiego*, w: *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863-1903*, Lwów 1903, s. 145-155; M. Tyrowicz, *Jarmund Stanisław*, s. 624.

⁴⁶ [J. Stella-Sawicki] Struś, *Udział Galicji w powstaniu 1863-1864. Wyjątek z pamiętników płk. Strusia*, w: *Wydawnictwo materiałów do historii powstania styczniowego 1863-1864*, t. 2, Lwów 1890, s. 1-142; S. Jarmund, *Wspomnienia z pobytu w Galicji*, s. 1-6.

wojennego województwa sandomierskiego⁴⁷. Znając tekst pamiętników Drażkiewicza i przebieg dyskusji, jaką wywołały w środowisku lwowskich weteranów spróbujemy poddać weryfikacji najważniejsze zarzuty postawione autorowi wspomnień. Zacząć wypada od stwierdzenia, że pamiętniki wyraźnie pomniejszały rolę Dionizego Czachowskiego w powstaniu. Analiza wspomnień nie potwierdza jednak stanowiska Jarmunda w tej kwestii. W relacji Drażkiewicza odnaleźć można jedynie dwa fragmenty, które świadczą o krytycznym stanowisku autora wspomnień wobec dowódcy. Z jednej strony zarzucał Czachowskiemu znikomą dbałość o swoich żołnierzy, z drugiej zaś, wytykał zbyt szybko podejmowane przez niego decyzje o wyrokach w sprawach wieszania zdrajców: „Był dzielnym i walecznym żołnierzem, ale co prawda administratorem najgorszym. Wymagał od podkomendnych prawie nadludzkich wysileń, ale mało się troszczył o ich niezbędne potrzeby (...). Byliśmy obdarci, jak nieboskie stworzenia”⁴⁸. W obu wymienionych przypadkach wypada jednak przyznać rację opiniom Drażkiewicza⁴⁹.

Na kartach wspomnień nie brak jednak sformułowań kreujących pozytywny obraz dowódcy, jako wzorca bohaterstwa 1863 roku. W wypowiedzi pamiętnikarza, Czachowski prezentował się jako „prawdziwy Polak, bohaterski starzec”, bohater „...narodowy niezwyklej miary, wart, aby przeszedł do potomności w najdrobniejszych szczegółach”⁵⁰. W narracji Drażkiewicz wyraźnie odwoływał się więc do określonych reguł językowych, oddziałujących na emocje, które charakteryzują stylistykę pamiętnika.

Trudno zgodzić się natomiast z poglądem Stanisława Jarmunda, że Drażkiewicz utrzymywał wspomnienia w tonie „samochwalstwa”. Autor pamiętnika relacjonując swój udział w kampanii Czachowskiego starał się zachować odpowiednie proporcje i właściwie pisał o sobie tyle, na ile było to konieczne, by utrzymać właściwą narrację. Przystępując do opracowywania pamiętnika od początku zakładał, że wspomnienia poświęcone zostaną przede wszystkim roli Czachowskiego, jaką odegrał w powstaniu. Świadczą o tym choćby

⁴⁷ Por.: A. Drażkiewicz, *Wspomnienia*, s. 104 i nn; S. Jarmund, *W obozie*, s. 145 i nn. Na ten temat również: R. Pietrzykowski, *Dionizy Czachowski*, s. 167 i nn.

⁴⁸ A. Drażkiewicz, *Wspomnienia*, s. 17.

⁴⁹ Przywódcy powstania styczniowego, zwłaszcza w pierwszej fazie działań bardzo szybko podejmowali decyzje o wykonywaniu wyroków śmierci na osobach nieprzychylnych powstaniu. Ofiarami padali najczęściej chłopci, bądź urlopowani i dymisjonowani wojskowi. Szerzej por.: W. Nowak, *Terror wobec ludności cywilnej Królestwa Polskiego i Ziem Zabrzanych stosowany przez oddziały i żandarmerie powstańczą w latach 1863–1864*, w: *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, pod red. W. Cabana, W. Śliwowskiej, Kielce 2005, s. 41-54.

⁵⁰ A. Drażkiewicz, *Wspomnienia*, s. 1, 11, 13. Por. również: M. Micińska, *Między królem Duchem a Mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890-1914)*, Warszawa 1995, s. 358-359, gdzie inne przykłady bohaterskich kreacji postaci Czachowskiego.

końcowe partie tekstu, w których zamiast relacji o własnych wyprawach w Lubelskie z oddziałami Aleksandra Waligórskiego i Lucjana Dąbrowskiego, zamieścił opisy dalszych poczynań dowódcy, które oparł już wyłącznie na przekazach byłych współtowarzyszy broni oraz na dostępnych, drukowanych materiałach⁵¹. Nie uchronił się natomiast autor od pomyłek i nieścisłości głównie w przytaczanych datach z kampanii Czachowskiego, co mogło być efektem zarówno nieregularnego prowadzenia zapisek podczas działań powstańczych, ale także wynikiem o wiele późniejszego uzupełniania brakujących danych, już podczas przygotowywania dzieła do publikacji w latach 80-tych⁵².

Można postawić w tym miejscu pytanie, jakie były powody podjętej krytyki pamiętnika Drążkiewicza przez Stanisława Jarmunda, którego uważa się za inicjatora dyskusji rozgorzałej wokół „Wspomnień czachowczyka” i jednocześnie największego przeciwnika tego dzieła? Wydaje się, że o postawie Jarmunda zdecydowało kilka czynników, a przede wszystkim opinia na jego temat jaką odnajdujemy na kartach omawianego pamiętnika. Działalność Jarmunda, jako przedstawiciela Rządu Narodowego w okresie powstania styczniowego, nie została właściwie doceniona przez Drążkiewicza. Autor wspomnień nie tylko, że nie zrelacjonował okoliczności wręczenia nominacji Czachowskiemu na naczelnika wojennego województwa sandomierskiego, ale wręcz wydarzenie to zbagatelizował. O samym Jarmundzie, którego nazwiska w 1863 roku jeszcze nie znał, napisał jedynie: „nareszcie mały człowieczek, komisarz Rządu Narodowego, kończąc dysputę, coś półgłosem chropowatym, nierównym wymówił, i odwrócił się pospiesznie do bryczki, na której przyjechał”⁵³. W późniejszym okresie, już po wydaniu wspomnień, Drążkiewicz starał się wyjaśnić tę sytuację stwierdzając, że nie rozpisywał się na temat nominacji, ponieważ i tak wszyscy bez niej traktowali Czachowskiego jako naczelnika powstania w województwie sandomierskim⁵⁴.

Stanisław Jarmund oraz wszyscy, którzy w okresie wydarzeń 1863 roku pracowali w strukturach powstańczej organizacji cywilnej na terenie Galicji i byli związani ideowo z

⁵¹ Również jeśli chodzi o informacje dotyczące Czachowskiego, a odnoszące się do lat poprzedzających powstanie, Drążkiewicz korzystał z innych źródeł informacji. Niektórych z nich nie był jednak w stanie sprawdzić. Tak jest m.in. z informacją odnoszącą się do udziału Czachowskiego w powstaniu listopadowym. Prawdopodobnie twórcą tej legendy był Ludwik Mierosławski. On sam służył w powstaniu listopadowym w artylerii. W te same formacje służył także w stopniu ppor. Czachowski. Por.: N. Kasperek, *Powstańczy epilog. Żołnierze listopadowi w dniach klęski i internowania 1831–1832*, Olsztyn 2001, s. 279. Widocznie razem się spotkali, a po 30 latach Mierosławski, jak to miał w zwyczaju, ogłosił pogląd na ten temat.

⁵² Zagadnienia te starał się uściślać Ryszard Pietrzykowski opracowując biografię Czachowskiego. Por.: R. Pietrzykowski, *Dionizy Czachowski*, passim.

⁵³ A. Drążkiewicz, *Wspomnienia*, s. 107.

⁵⁴ *Odpowiedź Antoniego Drążkiewicza*, s. 1.

obożem Białych, czuli się dotknięci szczególnie ostatnim rozdziałem pamiętników. Drażkiewicz poddał tam mianowicie krytyce bałagan, jaki panował podczas formowania oddziałów mających się wyprawić z Galicji na pole walki do Królestwa. Zwracał także uwagę na brak właściwego wyszkolenia, nieudolność w organizowaniu broni i amunicji. W efekcie, jego zdaniem, oddziały powstańcze, przygotowywane do akcji militarnej za narodowe pieniądze, były w stanie jedynie przekroczyć granicę Królestwa, po czym ulegały rozsypce. Partyzanci, jak podkreślał dalej, powracali do Krakowa, „stroili się” w bohaterów narodowych i beztrudno za narodowe pieniądze spędzali spokojnie wolny czas, oczekując następnego wymarszu. Podczas ponad trzymiesięcznego swojego pobytu w Krakowie doliczył się zorganizowania aż 22 większych wypraw, które niestety nie doszły do skutku, bo jak zaznaczał, „robiono tak, aby nic nie było zrobione”⁵⁵. Trudno oczywiście w tym miejscu odnieść się do ostatniego poglądu Drażkiewicza i zweryfikować stwierdzenie o ilości przytaczanych nieudanych wypraw do Królestwa. Problem ten wymaga bowiem szerszego komentarza dotyczącego odrębnej już kwestii udziału Galicji w powstaniu styczniowym i dalszych badań. Niemniej analiza poglądów Drażkiewicza na kwestię oceny działalności władz cywilnych powstania styczniowego na terenie Galicji dowodzi słuszności stwierdzeń autora wspomnień. W Galicji wśród władz cywilnych rzeczywiście dało się zaobserwować nieudolności organizacyjne, a oddziały powstańcze przekraczające granicę Królestwa niejednokrotnie ulegały rozbiciu i rozproszeniu⁵⁶. Winą za ten stan rzeczy wyraźnie obarczył Drażkiewicz ludzi związanych ze stronnictwem Białych, którzy przeważali we władzach cywilnych powstania w Galicji. Poglądy na tę kwestię zaprezentował zarówno na kartach pamiętnika, jak i w późniejszej odpowiedzi na krytykę Stanisława Jarmunda.

Dyskusja wokół „Wspomnień czachowczyka”, obok już omówionych zagadnień, dotyczyła również sprawy autorstwa pamiętnika, o które niektórzy z weteranów w pewnym momencie posądzali wspomnianego wcześniej Wacława Koszczyca. Według Jarmunda sam Drażkiewicz miał pełnić rolę jedynie informatora, wydawcy dzieła, zaś Koszczyca był ich właściwym autorem⁵⁷. Zarzut ten oficjalnie podniesiony został przez przeciwników Drażkiewicza mniej więcej na początku 1893 roku, kiedy w piśmie do Walnego Zgromadzenia TWPUPP skierowano wniosek o powołanie komisji w celu wyjaśnienia całej sprawy i moralne potępienie przynależności obydwu powstańców do towarzystwa. Zarzuty

⁵⁵ A. Drażkiewicz, *Wspomnienia*, s.421.

⁵⁶ E. Kozłowski, *Wyprawy wojenne z Krakowa w r. 1863, w: Kraków w powstaniu styczniowym*, Kraków 1968, s. 97-154; W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa – Kraków 1989, s. 79

⁵⁷ CPHAUL, zesp.195, inw. 1, sygn. 84, k. 33-34.

stawiane pod adresem Koszczyca w tym wypadku były zupełnie bezpodstawne, czego dowodzą analizy porównawcze jego piśmiennictwa historycznego z tekstem „Wspomnień czachowczyka” i „Odpowiedzią na Trzy dni w obozie Czachowskiego Stanisława Jarmunda”, autorstwa Drażkiewicza. Publikacje te wyraźnie różni odmienna stylistyka, forma wypowiedzi, widać że pisane były ręką innej osoby, choć jak przyznał sam Drażkiewicz korzystał w ostatecznej redakcji tekstu z pomocy kolegów, którzy nadali wspomnieniom formę literacką⁵⁸.

Przy okazji sporu o autorstwo ujawniła się niechęć niektórych przedstawicieli lwowskiego środowiska weteranów 1863 roku do Wacława Koszczyca, który znany ze swych kontaktów z ruchem socjalistycznym, jako syn białoruskiego chłopca w swych dość popularnych powieściach akcentował ofiarności i patriotyzm ludu⁵⁹. Koszczyk przebywając na emigracji nie zgłaszał też dość długo akcesu do lwowskiego TWPUPP. Uczynił to dopiero 21 grudnia 1901 roku, stając się członkiem czynnym TWPUPP od 18 stycznia 1902 roku⁶⁰. Po przystąpieniu do TWPUPP Koszczyk nie pełnił w nim żadnych funkcji, pozostając jedynie w szeregach członków czynnych.

Podsumowując dyskusję wokół „Wspomnień czachowczyka” stwierdzić należy, że zarzuty kierowane pod adresem Drażkiewicza i Koszczyca wyszły wyłącznie z kręgu osób związanych z Jarmundem, Ignacym Olszewskim, Władysławem Wagnerem, Aleksandrem Biencyckim, Izidorem Karlsbadem, Edwardem Webersfeldem. Kwestia ta znalazła się także w oficjalnym porządku obrad TWPUPP w styczniu 1893 roku i spotkała się z ostrą krytyką części środowiska byłych powstańców. Organizacja weteranów podjęła ten temat również podczas corocznego Zgromadzenia TWPUPP w styczniu 1894 roku, składając sprawozdanie z prac komisji. Towarzystwo nie przemilczało zatem sprawy wspomnień Drażkiewicza, choć nie można jednoznacznie stwierdzić jak daleko posunięte były wnioski komisji w tej mierze. W sprawozdaniach TWPUPP za rok 1893 brak jest bowiem większych wzmianek na ten temat, poza krótkim zapisem o przedłożeniu Towarzystwu w dniu 8 stycznia 1894 roku raportu z działalności komisji (w składzie: Henryk Czaplicki, dr Ludwik Kubala, Platon Kostecki, Gustaw Reutt). Nie pisał o tym również „Kurier Lwowski” w relacji z Walnego Zgromadzenia TWPUPP z 21 stycznia 1894 roku. Niestety w zbiorach archiwum lwowskiego nie zachowały się odręczne protokoły z posiedzenia Towarzystwa w styczniu 1894 roku, stąd nie można na tej podstawie przytoczyć oceny pamiętników Antoniego

⁵⁸ A. Drażkiewicz, *Wspomnienia*, s. 438.

⁵⁹ W. Koszczyk, *W ogniu walki*, Lwów 1886.

⁶⁰ CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 80, k. 4; zesp. 195, inw. 1, sygn. 62, k. 130.

Drażkiewicza przeprowadzonej przez komisję⁶¹. Na łamach prasy lwowskiej otwarta dyskusja dotycząca pamiętników nie trwała też dłużej niż do 1894 roku, a jej nasilenie przypadło właściwie na okres 1891-1893. „Wspomnienia czachowczyka” nieprzerwanie też znajdowały się w ofercie wydawniczej Księgarni Gubrynowicza, która jeszcze w 1913 roku zamieściła książkę w katalogu publikacji dotyczących tematyki powstania styczniowego⁶².

Dyskusja jaka rozgorzała we lwowskim środowisku weteranów 1863 roku wraz z wydaniem wspomnień Antoniego Drażkiewicza nie była odosobnionym przykładem w tym względzie, a wręcz przeciwnie ze skrajnymi wręcz opiniami byłych uczestników wydarzeń 1863 roku spotkały się także inne opracowania dotyczące tematyki powstania styczniowego⁶³.

Reasumując podkreślić należy, że wspomnienia i relacje uczestników wydarzeń z lat 1863-1864 są ważnym, choć zróżnicowanym pod względem wartości poznawczej, źródłem do badań nad dziejami powstania styczniowego. O ich znaczeniu decyduje wiele czynników, które powodują, że odwołując się do szerokiego spektrum zagadnień zarówno militarnej, jak i społecznej oraz obyczajowej natury, stają się nie tylko istotnym dokumentem opisywanych wydarzeń, kreślą sylwetki autorów, charakteryzują zbiorowy portret pokolenia 1863 roku, ale jednocześnie oddają klimat mentalny epoki w jakiej powstały. Literatura pamiętnikarska z okresu powstania uzupełnia również zachowane w niewielkim stopniu druki i rozporządzenia działającego nielegalnie Rządu Narodowego⁶⁴.

Z tych względów na szczególną uwagę zasługuje również omawiany wyżej pamiętnik Antoniego Drażkiewicza, wielokrotnie wykorzystywany w dotychczasowej literaturze przedmiotu, zarówno przez badaczy zajmujących się działaniami partyzanckimi na obszarze guberni radomskiej, jak i postawami społeczeństwa wobec walki zbrojnej 1863 roku. Na znaczenie pamiętnika, jako jednego z ważniejszych źródeł do dziejów powstania styczniowego, zwracał uwagę już w okresie międzywojennym lwowski badacz Marian Tyrowicz oraz Justyn Sokulski, krakowski historyk zajmujący się problematyką powstania 1863 roku, który, jako pierwszy podjął się omówienia biograficznej sylwetki powstańca w

⁶¹CPHAUL, zesp. 195, inw. 1, sygn. 14; *Kronika. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania polskiego z r. 1863/4*, „Kurier Lwowski” 1894, nr 25 z 25 stycznia, s. 3. Niestety w zbiorach archiwum lwowskiego nie zachowały się odręczne protokoły z posiedzenia Towarzystwa w styczniu 1894 r., stąd nie można na tej podstawie przytoczyć oceny pamiętników Antoniego Drażkiewicza przeprowadzonej przez komisję.

⁶² Wspomnienia Drażkiewicza oferowano wówczas w cenie 4,80 koron. CPHAUL, zesp. 82, inw. 1, sygn. 17 - *Rok 1863*, Nakładem Księgarni, s. 5.

⁶³ L. Michalska-Bracha, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty*, passim.

⁶⁴ *Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862 – 1864*, Wrocław 1968.

Polskim Słowniku Biograficznym⁶⁵. Przydatność wspomnień dla badań nad oddziałem Dionizego Czachowskiego podkreślił również Ryszard Pietrzykowski, opracowując biografię dowódcy powstania⁶⁶.

⁶⁵ J. Sokulski, *Drązkiewicz Antoni*, s.362-363; A. Toczek, Sokulski Justyn, w: PSB, t. 40, Warszawa-Kraków 2000, s. 238-240.

⁶⁶ R. Pietrzykowski, *Dionizy Czachowski*, s. 10-12.